

*Sygn. akt VI ACa 159/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 czerwca 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Borkowska**

**Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)**

**Sędzia SA – Grażyna Kramarska**

**Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon**

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt XXV C 268/15

I. oddala obie apelacje;

II. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 159/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z 19 stycznia 2015 r. wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) S.A z siedzibą w W. I. K. (2) domagała się zasądzenia:

- kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2005 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć rodziców;

-kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2005 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci rodziców.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powódki kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania.

Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 31 lipca 2005 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym zginęli oboje rodzice powódki. Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., obecnie - Towarzystwo (...) S.A. w W..

W chwili śmierci ojciec powódki miał 60 lat, zaś jej matka 56 lat. Powódka miała wówczas 32 lata, od 13 lat pozostawała w związku małżeńskim, miała córkę w wieku lat 12.

Jak wskazał sąd okręgowy, rodzice powódki aktywnie uczestniczyli w życiu rodzinnym powódki. Z domu rodzinnego powódka wyprowadziła się dopiero w roku 2003r. Jednakże zamieszkała w sąsiedztwie rodziców. W tym czasie relacje z rodzicami pozostawały nadal niezwykle bliskie i serdeczne. Po narodzinach córki powódki rodzice służyli pomocą w opiece nad wnuczką, nawiązując również z nią niezwykle bliską więź. Kontakty te miały miejsce codziennie. Powódkę łączyła wyjątkowo bliska więź również z uwagi na fakt, że rodzice byli jedynymi bliskimi mieszkającymi w tym samym mieście. Siostra powódki, jak i jej pozostała rodzina, zamieszkiwała w znacznej odległości, co utrudniało osobiste kontakty.

Ponadto relacje powódki z rodzicami miały również charakter zawodowy. Po ukończeniu studiów przez powódkę, rodzice zaproponowali jej rozpoczęcie prowadzenia działalności w handlu. Sami również prowadzili taką działalność. Rodzice zapoznali powódkę z rynkiem, na którym pracowali, jak również użyczyli narzędzi niezbędnych do pracy, chociażby samochodu. Pomoc rodziców miała o tyle istotne znaczenie, że ograniczyło to obciążenia finansowe wynikające z faktu rozpoczęcia nowej działalności.

Jak wskazał sąd okręgowy, śmierć rodziców była dla powódki ogromnym szokiem. Poczucie skrzywdzenia, jakie wystąpiło w wyniku wypadku, było dla powódki nie do zniesienia. W odczuciu powódki jeszcze długo funkcjonowała świadomość, że nie dane jej było pożegnać się z rodzicami. W relacja z bliskimi powódka była wycofana, nie było z nią kontaktu. Była obojętna na sprawy rodziny, otepiała, odsuwała się od najbliższych jej osób – męża i córki. Bardzo dużo spała. Kwestiami organizacji życia codziennego oraz wychowania 12 letniej wówczas córki zajmował się mąż powódki. Wielką traumą dla powódki był również widok ciał rodziców po wypadku drogowym. Ponadto, cierpienie powódki przybrało jeszcze większy rozmiar z uwagi na fakt, że w jednej chwili utraciła dwoje rodziców. Śmierć rodziców wywołała w powódce stan emocjonalny przejawiający się załamaniem nerwowym i depresją, które wymagały interwencji lekarza psychiatry i psychologa. Choroba powódki objawiała się obniżeniem aktywności życiowej, powódka miała pesymistyczne nastawienie do przyszłości. Stan ten wpłynął negatywnie na relacje powódki z najbliższymi, czyli mężem i córką, od których powódka oczekiwała większego wsparcia, niż to którym ją obdarzali. Bezpośrednio po śmierci rodziców powódka podjęła leczenie psychologiczne. U powódki zdiagnozowano stany depresyjne, zaburzenia snu, stany lekowe, nadpobudliwość nerwową. W okresie kolejnych trzech lat utrzymywał się zły stan zdrowia powódki. Nie radziła sobie w stresujących sytuacjach, każde nawet najmniejsze niepowodzenie kończyło się nawrotem poczucia ogromnego bólu i cierpienia. Zmuszona była przyjmować silne leki psychotropowe. W roku 2009 w związku z utrzymywaniem się złego stanu zdrowia psychicznego powódka podjęła terapię psychologiczną. Ustalenia w tym zakresie sąd okręgowy oparł przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego psychiatry. W konsekwencji śmierci rodziców u powódki rozwinęła się przedłużona reakcja żałoby powikłana zaburzeniami depresyjnymi nawracającymi. Bardzo silna więź emocjonalną łączącą powódkę ze zmarłymi rodzicami nie pozwoliła jej na pełne przeżycie wszystkich faz żałoby. Utrzymujące się zaburzenia depresyjne izolują powódkę od świata zewnętrznego, wpływają negatywnie na relacje wewnątrzrodzinne (relacje z mężem i córką). Aktualnie, pomimo upływu wielu lat od śmierci rodziców, powódka znajduje się dopiero w drugiej fazie przeżywania żałoby, przy czym faza ta jest powikłana depresją. U powódki występuje przedłużona reakcja żałoby, która jest zaliczana do stanów patologicznych, chorobowych co jest równoznaczne z tym, że reakcja ta nie jest typową reakcją w tego typu sytuacjach.

Jak ustalił sąd okręgowy, śmierć rodziców wpłynęła również na sytuację materialną powódki. Pomoc świadczona przez rodziców przejawiała się w odciążaniu powódki od szeregu wydatków i zobowiązań. Rodzice powódki opłacali jej studia, na które uczęszczała po urodzeniu córki. Kiedy powódka zaczęła współpracować z rodzicami dokupili przyczepę, która przewozili na miejsce przeznaczenia towar w prowadzonym handlu obwoźnym. Pomimo wcześniejszych ustaleń dotyczących dzielenia się kosztami prowadzonej działalności rodzice bardzo często nie

pobierali tych pieniędzy. Przez kilka lat od chwili śmierci rodziców powódce w prowadzeniu działalności gospodarczej pomagał teść. W roku 2011 powódka podjęła decyzję o zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej. Aktualnie powódka nie pracuje zawodowo, zajmuje się domem. Wraz z mężem utrzymują się z jego dochodów wynoszących miesięcznie około 4 500 zł. Córka studiuje w P., w którym też mieszka. Osiąga dochody z tytułu zatrudnienia w wysokości około 1 000 zł. Powódka jest pod stałą opieką specjalistyczną z uwagi na utrzymującą się od dłuższego czasu depresję. Z usług poradni psychiatrycznej korzysta od roku 2006.

Pozwany w 2006 roku wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 20 000 zł tytułem pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią rodziców.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, sąd okręgowy uznał za zasadne przyznanie powódce kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania. Jak wskazał, podstawę przyznanego powódce zadośćuczynienia stanowił art. 488 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zdarzenie szkodowe miało bowiem miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Uzasadniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia sąd okręgowy wskazał, że śmierć rodziców była punktem zwrotnym w życiu powódki. Pomimo dojrzałego wieku, powódka została pozbawiona poczucia bezpieczeństwa i wsparcia, jakie dawała jej obecność rodziców w jej życiu i możliwość liczenia na ich pomoc w każdej dziedzinie życia. Sąd okręgowy wskazał na niezwykle bliskie więzi łączące powódkę z rodzicami oraz negatywne przeżycia psychiczne, jakie wystąpiły u powódki – przedłużona reakcja żałoby powikłana zaburzeniami depresyjnymi nawracającymi. Sąd okręgowy podkreślił jednak, że powódka w dacie śmierci rodziców była dorosłą osobą (miała 32 lata), posiadała swoją własną rodzinę – męża i córkę. Prowadziła odrębne od rodziców gospodarstwo domowe. Miał obok siebie męża, który stanowił dla niej wsparcie w trudnych dla niej chwilach. Jak wskazał sąd okręgowy, pomimo tragicznego doświadczenia i utraty obojga rodziców w wyniku jednego zdarzenia u powódki nie nastąpiło przerwanie linii życiowej. Choć powódka miała znaczne problemy w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości bez obecności rodziców, mogła liczyć na wsparcie męża, jak również przyjaciółki R. K.. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne, którego wymierne efekty odczuwa. Również prognozy poprawy jej stanu zdrowia są pozytywne.

Uzasadniając przyznane powódce odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 20 000 zł sąd okręgowy wskazał, że na skutek śmierci rodziców powódka straciła osoby, które odgrywały znaczącą rolę w jej życiu zawodowym, jak również wspierały ją finansowo pomimo, że powódka była już osobą dojrzałą i posiadała własną rodzinę. Rodzice powódki w sposób znaczący uczestniczyli jej życiu zawodowym, służąc jej wsparciem – choćby związanym z dowozem towarów. Po śmierci rodziców na skutek żałoby powódka miała przez kilka miesięcy trudności z powrotem do pracy, a w późniejszym okresie była mniej wydajna co również wpłynęło na pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w zakresie oddalającym powództwo co do zadośćuczynienia oraz odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 8 listopada 2014 roku do dnia 17 marca 2015 roku, a także w części zawierającej rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 80.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2014 roku do dnia 17 marca 2015 roku oraz kwoty 20.000,00 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2014 roku do dnia 17 marca 2015 roku, a także kwoty w wysokości 120.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W apelacji powódki zawarty został zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów i w efekcie uznanie, że śmierć rodziców powódki nie spowodowała przerwania linii życiowej powódki w sytuacji, gdy po śmierci rodziców powódka zamknęła się w sobie, aktywność życiową ograniczyła do domu, de facto zakończyła życie zawodowe (a przynajmniej przerwała na znaczny czas), popadła w głęboką depresję, która pomimo wieloletniego leczenia nie spowodowała zakończenia żałoby i unormowania stanu psychicznego powódki. Ponadto skarżąca podniosła zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez naruszenie art. 448 k.c. w zw. z

art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwoty zasądzone zaskarżonym wyrokiem tytułem zadośćuczynienia stanowią odpowiednią sumę, a tym samym są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i odpowiadają jej zakresowi oraz naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie, a także art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, podczas gdy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy odsetki ustawowe należne są najpóźniej od dnia 8 listopada 2014 roku, tj. po upływie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu skarżąca wskazała na naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie strony powodowej za stronę wygrywającą proces jedynie w części, art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu pomiędzy stronami, zamiast zasądzenie kosztów procesu w całości na rzecz powódki.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w części zasądzającej kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie w tej części powództwa. W apelacji strona pozwana podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowód przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny pogorszenia sytuacji życiowej powódki, faktu uzyskania spadku po zmarłych rodzicach oraz zeznań podatkowych powódki i jej męża za lata 2005 - 2007. Podniosła również zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż wskutek śmierci rodziców nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

### ***Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.***

Sąd okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydanego rozstrzygnięcia. Sąd apelacyjny ustalenia te podziela i czyni podstawą dalszych wywodów w tej sprawie. Bezasadnie obie strony podnoszą zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c.

Strona powodowa formułując ten zarzut wskazuje zarazem w uzasadnieniu apelacji, że sąd okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Skarżąca popada tym samym w oczywistą sprzeczność – błędna ocena materiału dowodowego prowadzi zasadniczo do błędnych ustaleń faktycznych, a gdyby przyjąć, że skutku takiego nie wywołuje, co wydaje się wynikać z wywodów skarżącej, to zarzucane w tym zakresie uchybienie nie ma wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia i tym samym pozostaje bez znaczenia. W istocie wywody skarżącej w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez sąd okręgowy oceną prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w kontekście art. 448 k.c.

Strona pozwana zarzuca sądowi okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie następujących faktów: otrzymania po rodzicach spadku, którego wartość wynosiła co najmniej 20 000 zł oraz pominięcie wysokości dochodów powódki i jej małżonka w latach 2005 – 2007. W odniesieniu do drugiego ze wskazanych faktów wskazać należy, że sąd okręgowy dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie uwzględnił dowody w postaci złożonych przez powódkę zeznań podatkowych (k. 224 – 231), w oparciu o nie ustalając, że powódka w roku 2005 osiągnęła przychód w wysokości 16 870 zł, w roku 2006 w wysokości 15 848 zł, zaś w roku 2007 w wysokości 30 728 zł. Dodać należy, że ustalenia te są zbieżne z okolicznościami wskazywanymi w tym zakresie w apelacji pozwanego. Z tych względów podnoszony przez skarżącego zarzut jest niezrozumiały. W istocie w ustaleniach faktycznych sądu okręgowego brak jest stwierdzenia faktu co do schedy spadkowej uzyskanej przez powódkę po zmarłych rodzicach. Pominięcie tej okoliczności nie ma jednak wpływu na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia. Jak wynika z wywodów sądu okręgowego, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci obojga rodziców przejawiało się na innej płaszczyźnie majątkowej, aniżeli proste przysporzenia środków pieniężnych. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wyeksponował w szczególności realną pomoc świadczoną powódce przez rodziców w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Pomoc ta przybierała zarówno formy pomocy logistycznej i organizacyjnej, jak i pomocy rzeczowej. Powódka prowadziła własną działalność gospodarczą niejako pod opieką bardziej doświadczonych rodziców, będących przedsiębiorcami w tej samej branży. Trafnie również sąd okręgowy wskazał, że śmierć rodziców

i wynikające stąd stany depresyjne powódki stanowiły jeden z istotnych czynników zakończenia przez nią działalności gospodarczej. Obecnie powódka nigdzie nie pracuje. Z tych względów nie można uznać, że majątek uzyskany przez powódkę na skutek spadkobrania zniwelował znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w aspekcie majątkowy. Tym samym fakt spadkobrania nie przemawia za odmową przyznania powódce odszkodowania. Również wywody skarżącego odnoszące się do wysokości przychodów uzyskiwanych przez powódkę w latach 2005 – 2007 nie przeczą powyższym wywodom. Skarżący w apelacji wskazuje, że przychody te obiektywnie wzrastały. Okoliczność ta nie stanowi jednak argumentu przeciw uznaniu wystąpienia przesłanki odszkodowawczej z art. 446 § 3 k.c. Ostatecznie bowiem powódka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej, obecnie w ogóle nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża, którego miesięczny dochód stanowi kwotę około 4500 zł. Trafnie sąd okręgowy uznał, że brak aktywności zawodowej powódki pozostaje w związku przyczynowym z jej złym stanem zdrowia wywołanym traumą związaną ze śmiercią obojga rodziców. Z tych względów bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c.

Nie można podzielić zawartego w apelacji strony powodowej zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Istota podniesionego zarzutu w tym zakresie sprowadza się do kwestionowania wysokości przyznanego przez sąd okręgowy zadośćuczynienia. W ocenie skarżącej kwota ta powinna być wyższa i wynosić 200 000 zł.

Na wstępie wskazać należy, że sąd okręgowy prawidłowo rozważał roszczenie powódki o zadośćuczynienie na gruncie art. 448 k.c. Bezpośrednie zdarzenie szkodowe (śmierć rodziców powódki) miała bowiem miejsce przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Nie znajduje więc w tej sprawie zastosowania, wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r., przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęty został pogląd, zgodnie z którym więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. W efekcie wynagrodzenie krzywdy niemajątkowej związanej ze śmiercią osoby najbliższej, która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., możliwe jest poprzez odwołanie się do ogólnej konstrukcji dobra osobistego (art. 23 i 24 k.c.) oraz jego majątkowej ochrony (art. 448 k.c.) – tak w szczególności: wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10. Charakteryzując w świetle art. 23 i 24 k.c. dobro osobiste podlegające w tym zakresie ochronie, Sąd Najwyższy wskazał, że chodzi tutaj o utratę więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy śmierć rodziców skutkowałą naruszeniem tak określonego dobra osobistego powódki. Skarżąca w apelacji eksponuje ból i cierpienia powódki wynikające z tego faktu, a także ustalone w tej sprawie konsekwencje dla jej stanu zdrowia. Wbrew zarzutom apelacji okoliczności te zostały uwzględnione przez sąd okręgowy. Podnieść należy jednak, co pomijane jest w wywodach apelacji, że powódka w dacie zdarzenia była już osobą dorosłą i w pełni samodzielną, która wiele lat wcześniej założyła własną rodzinę, miała męża i córkę. Poszukując pewnych zobiektywizowanych mierników wysokości należnego zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci najbliższych członków rodziny, zważyć należy, że zasadniczym celem tej instytucji jest ochrona dobra prawnego w postaci „więzi rodzinnych”, czy też „prawa do życia w pełnej rodzinie”. Tym samym wśród czynników wpływających na rozmiar ustalonej krzywdy i w konsekwencji wysokość przyznanego zadośćuczynienia uwzględnić należy, poza okolicznościami wskazanymi w apelacji, również takie okoliczności, jak: aktualna sytuacja życiowa i rodzinna uprawnionego oraz stopień dekompozycji rodziny, który nastąpił wskutek śmierci osoby, bądź osób najbliższych. Okoliczności te stanowią pewne elementy obiektywizujące, które powinny być uwzględniane obok okoliczności subiektywnych, to jest cierpien psychicznych i fizycznych odczuwanych przez osoby bliskie zmarłego. Zakres odczuwanych cierpień zależy od indywidualnej wrażliwości jednostki i nie może być precyzyjnie wymierzony. Z tych względów istotna rola w zakresie

ustalenia rozmiaru krzywdy przypada wskazanym okolicznościom obiektywizującym związanym z rzeczywistą sytuacją rodzinną uprawnionego po zaistniałym zdarzeniu szkodowym. W niniejszej sprawie należy więc mieć na uwadze, że powódka w chwili zdarzenia była już osobą w pełni dojrzałą, mającą od wielu lat własną rodzinę, pełniącą funkcję rodzica i opiekuna w stosunku do własnej córki. Jak wynika zresztą z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, powódka w trudnych dla niej chwilach otrzymała wsparcie zarówno ze strony własnej rodziny, jak i rodziny jej męża. W dacie zdarzenia szkodowego powódka nie zamieszkiwała już z rodzicami. Okoliczności te muszą mieć znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy wynikającej z przerwania, na skutek zaistniałego zdarzenia szkodowego, relacji rodzinnych powódki – relacji w rodzinie, w której powódka wychowywał się i dorastała, ale którą z naturalnych przyczyn opuściła z uwagi na założenie swojej własnej rodziny. Uwzględnienie tych okoliczności przeczy zawartym w apelacji zarzutom co do rażąco zaniżenia przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Brak również podstaw do uznania, że orzeczenie sądu pierwszej instancji narusza w tym zakresie art. 448 k.c.

Nie można także podzielić zarzutów strony powodowej co do rozstrzygnięcia sądu okręgowego w zakresie roszczenia odsetkowego.

Problem odsetek od przyznanego przez sąd zadośćuczynienia nie jest jednolicie rozstrzygany zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Różne stanowiska w tym zakresie syntetycznie przedstawione zostały w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10. Podzielić należy pogląd wyrażony w przywołanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., zgodnie z którym nie ma jednej generalnej zasady co do terminu, od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tego zadośćuczynienia, może się bowiem różnie kształtować w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Skarżąca powołuje się w tym zakresie na przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Skarżąca pomija jednak fakt, że zdarzenie szkodowe będące źródłem jej roszczenia wystąpiło w dniu 31 lipca 2005 r. W okresie tym nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej. Pozew w tej sprawie wniesiony został w styczniu 2015 r., a więc blisko 10 lat po wystąpieniu zdarzenia szkodowego. Z tych względów nawiązywanie w tym kontekście do zasad wypłacania świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym, które zakończone zostało w roku 2006, nie jest uzasadnione. Trafnie więc orzekając o dacie wymagalności zgłoszonych przez powódkę roszczeń w tej sprawie, sąd okręgowy nie kierował się dyrektywą wynikającą z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Nie doszło tym samym do naruszenia tego przepisu. Nie można również wskazywać na opóźnienie ubezpieczyciela na skutek braku natychmiastowego spełnienia żądań zgłoszonych blisko 10 lat po powstaniu szkody. Tak długi termin, który upłynął od czasu powstania szkody do czasu zgłoszenia żądania jej naprawienia, mógł sam przez się wywoływać po stronie ubezpieczyciela wątpliwości co do zasadności tak późno zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych. Zważyć przy tym należy, że żądania te, w tym zwłaszcza żądanie zadośćuczynienia, obejmują naprawienie szkody w znacznej mierze niemajątkowej. Z samej istoty szkody niemajątkowej, a więc uszczerbku, który nie przekłada się wprost na określoną wartość majątkową wynika, że wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. W efekcie mechaniczne stosowanie reguł odnoszących się do szkód czystko majątkowych może w tym wypadku okazać się zawodne. Z tych względów orzeczenie sądu pierwszej instancji nie uchybia również art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Nie można w końcu podzielić zarzutów skarżącej dotyczących rozstrzygnięcia sądu okręgowego w przedmiocie kosztów procesu. Zważywszy, że majątkowe roszczenia powódki uwzględnione zostały jedynie w części, sąd okręgowy prawidłowo w oparciu o art. 100 k.p.c. koszty postępowania stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami. Niezasadne jest przy tym stanowisko skarżącej, że uwzględnienie jej roszczeń pieniężnych, w istocie w zakresie mniejszym niż połowa zgłoszonego żądania, powinno skutkować zasądzeniem na jej rzecz całości kosztów procesu z uwagi na wygranie procesu co do zasady. Jak zasadnie ustalił sąd okręgowy, powódka wygrała tę sprawę w rozmiarze mniejszym niż 40

% i w tej części należy się jej zwrot kosztów procesu. Bezzasadne są więc zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelację. Konsekwencją tego orzeczenia jest wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.